

UZASADNIENIE

W dniu 30 kwietnia 2016 r. powód P. D. wniósł pozew przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w S. o zapłatę kwoty 46 829,64 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 34 637,50 od dnia 20 listopada 2014 r., 12 192,14 zł od dnia wniesienia pozwu wraz z kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że strony, w dniu 2 maja 2012 r. zawarły umowę, na podstawie której powód zobowiązał się realizować roboty budowlane w zakresie wykonania instalacji elektrycznych w ramach inwestycji budowy apartamentów B. C.. Wynagrodzenie za wykonanie umowy zostało ustalone w formie ryczałtu na kwotę 700.000,00 zł netto. Strony ustaliły, że wypłata wynagrodzenia odbywać się będzie na podstawie faktur częściowych. Dalej powód wyjaśnił, że zgodnie z umową z kwoty każdej faktury częściowej potrącona zostanie przez pozwaną kaucja na pokrycie roszczeń inwestora w stosunku do generalnego wykonawcy. Kaucja ta miała zostać zatrzymana do czasu odbioru przez inwestora wszystkich świadczeń od powoda - generalnego wykonawcy, a jej wypłacenie było niezależne od terminu odbioru. Dalej powód wskazał, że dla zabezpieczenia świadczeń pozwanego - generalnego wykonawcy po zakończeniu jego świadczeń - na okres rękojmi, z kwot, na które opiewały faktury częściowe dodatkowo miała być potrącana kaucja gwarancyjna - 5% netto sumy zlecenia. Początkowo współpraca stron układała się pomyślnie. Powód wykonywał prace i po zrealizowaniu danego etapu zgodnie z umową wystawiał faktury częściowe, które pozwana regulowała, po zgodnych z umową potrąceniach. Powód wskazał, że na dzień 8 kwietnia 2013 r. wykonał 86,50 % prac objętych umową o łącznej wartości 605.500,00 zł netto. Wreszcie powód wskazał, że na przełomie maja i czerwca 2013 r. po zrealizowaniu 90 % zakresu wykonanych prac, a także dużej części prac dodatkowych pozwana odstąpiła od umowy, w konsekwencji wystąpiła podstawa do zwrotu uprzednio potrąconych kwot. Powód wyjaśnił, że na dochodzone przez powoda roszczenie składa się suma pieniężna odpowiadająca potrąconej przez pozwaną kaucji o łącznej wartości 40.471,25 zł oraz kwota 6.358,39 zł z tytułu wynagrodzenia powoda za wykonane roboty budowlane, która to część nie została mu wypłacona w związku z niezasadnie dokonanymi przez pozwaną potrąceniami. W dniu 9 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. We wniesionym sprzeciwie pozwana zaskarżyła przedmiotowy nakaz zapłaty w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana przyznała, że strony łączyła opisana pozwem umowa. Zaprzeczyła jednak, że powód realizował świadczenie z przedmiotowej umowy w sposób należyty i w zakreślonych w umowie i jej załącznikach terminie. Pozwana zaprzeczyła także, że kwota wypłaconych zaliczek stanowiła o zaawansowaniu robót wykonywanych przez powoda, wskazując, że ze względu na złą sytuację finansową powoda i zagrożenie braku posiadania środków na wykonanie przedmiotu umowy pozwana wypłaciła powodowi kwotę stanowiącą około 90 % umowy celem możliwości dokonania przez powoda zakupu urządzeń, które miały zostać użyte przez powoda w celu realizacji łączącej go z pozwaną umowy. Pozwana zaznaczyła, że ze względu na opóźnienia w realizacji przedmiotu umowy przez powoda oraz ze względu na brak, pomimo wezwań, dokonania rozliczeń z tytułu dotychczas wykonanych prac przez powoda, pozwana poinformowała powoda m.in., że nie akceptuje przestoju w wykonaniu umowy, jakości wykonania przedmiotu umowy i podejmuje działania mające na celu wprowadzenie innego wykonawcy, który dokończy niewykonane prace i poprawi prace wykonane przez powoda. Pozwana wyjaśniła, że powód nie przedkładał stosownych dokumentów umożliwiających weryfikację wystawianych przez niego faktur VAT. Wszystko powyższe stało się podstawą do rozwiązania umowy z powodem. Dodatkowo pozwana zarzuciła, że powód podczas realizacji umowy dopuścił się szeregu uchybień. Wreszcie pozwana wskazała, że nie miała i nie ma podstaw i możliwości do rozliczenia się z powodem. Zdaniem pozwanej kwoty przekazane powodowi podczas realizacji umowy przewyższyły wartość prac wykonanych przez powoda. Pozwana wskazała, że ze względu na pełne usterek i braków wykonawstwo powoda zmuszona była do zatrudnienia czterech innych firm do wykonania poprawek i naprawy usterek po powodzie. W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje stanowisko.

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46 826,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 listopada 2016 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 800 zł tytułem kosztów

procesu (pkt III), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 2 751,05 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 2 maja 2012 r. pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S. zawarła z powodem P. D. umowę nr (...) - (...), na podstawie której powód zobowiązał się do wykonania na zlecenie pozwanej instalacji elektrycznych na inwestycji – budowa apartamentów w N., zgodnie z opisem w materiałach stanowiących załącznik do umowy oraz wszystkimi robotami głównymi i pomocniczymi wymaganymi do kompletnego wykonania przedmiotu umowy. Po przeprowadzonych negocjacjach wynagrodzenie ryczałtowe ustalono na kwotę 700 000 zł netto, które miało być płatne na podstawie wystawianych przez powoda faktur częściowych. Zgodnie z uzgodnieniami pozwana uprawniona była do dokonywania zatrzymania z każdej z wystawionych przez powoda faktur VAT kwot w wysokości 5% tytułem kaucji na zabezpieczenie roszczeń gwarancyjnych. Okres gwarancji liczony od dnia przyjęcia przez inwestora wynosił 3 lata. Termin zakończenia robót ustalony został na 31 grudnia 2012 roku.. Powód przystąpił do wykonywania prac. Podczas realizacji przedmiotu umowy strony na bieżąco ustalały konieczne do wprowadzenia zmiany i wprowadzały zmiany do projektów wykonawczych. Część zmian ustalana była podczas odbywających się cotygodniowo porad budowy, część mailowo. Podczas realizacji umowy przez powoda dochodziło także do utrudnień w kontynuowaniu prac niezależnych od niego. Część projektów nie była wykonana, lub też nie były doprecyzowane szczegóły ich wykonania. Po wykonaniu danego etapu prac, po zatwierdzeniu ich zakresu przez kierownika budowy W. D. powód zgodnie z umową wystawił pozwanej następujące częściowe faktury VAT nr:

- 03/06/2012/P na kwotę 30 750 zł,
- 02/08/2012/P na kwotę 61 500 zł,
- 04/08/2012/P na kwotę 24 600 zł,
- 02/09/2012/P na kwotę 61 500 zł,
- 01/10/2012/P na kwotę 61 500 zł,
- 1/11/2012/P na kwotę 61 500 zł,
- 18/12/2012/P na kwotę 39 999,99 zł,
- 02/03/2013/P na kwotę 124 845 zł,
- 01/05/2013/P na kwotę 103 320 zł.

Pozwana uregulowała należność, do wartości 95 % zatrzymując z każdej faktury VAT ustaloną umową kaucję gwarancyjną w wysokości 5%, w ten sposób, że:

- z faktury VAT nr (...) kwotę 1 537,50 zł,
- z faktury VAT nr (...) kwotę 3 075 zł,
- z faktury VAT (...) kwotę 1 230 zł,
- z faktury VAT (...) na kwotę 3 075 zł,
- z faktury Vat nr (...) kwotę 3 075 zł,
- z faktury VAT nr (...) kwotę 3 075 zł,
- z faktury VAT nr (...) kwotę 12 762,50 zł,

- z faktury VAT nr (...) kwotę 1 230 zł,
- z faktury VAT nr (...)r kwotę 6 242,25,
- z faktury VAT nr (...) kwotę 5 166 zł.

Wartość dokonanych potrąceń z tytułu kaucji gwarancyjnej łącznie wynosiła 40 468,25 zł. Według sporządzonego przez kierownika budowy z ramienia pozwanej W. D. protokołu zaawansowania robót, wykonane przez powoda prace na dzień 8 kwietnia 2013 r. stanowiły łącznie 86,5% ogólnej wartości inwestycji, których wartość wynosiła 605 500 zł netto. Pismem z dnia 10 maja 2013 r. pozwana, poinformowała powoda o dokonanych przez nią kompensatach wynikających z wystawionych przez pozwaną faktur VAT z należnościami przysługującymi powodowi, tytułem należnego mu wynagrodzenia. Łączna wysokość kompensaty zamknęła się kwotą 6 358,39 zł. Powód dokonanych kompensat nie uznał i nadesłane dokumenty odesłał. Pismem z dnia 6 czerwca 2013 r. pozwana przesłała powodowi zbiorczo noty korygujące do wystawionych przez powoda faktur VAT dotyczących potrącanej z każdej faktury VAT równowartości kaucji gwarancyjnej. Pozwana pismami z dnia 27 sierpnia 2013 r. monitowała powoda o przyspieszenie realizacji prac i wskazywała na stwierdzone w pracach już wykonanych uchybienia zobowiązując powoda do podjęcia działań naprawczych. Pozwana informowała powoda o planowanej zmianie wykonawcy na inny podmiot. Pismem z dnia 5 września 2013 r. pozwana poinformowała powoda o zastrzeżeniach co do wykonywania przedmiotu umowy, zwracając uwagę, że pomimo monitów nie zostały usunięte ujawnione usterki, a ponadto pomimo zapewnień nie została przedstawiona koncepcja doboru rozdzielnic, w tym także kopia jej zamówienia. Dodatkowo pozwana wyszczególniła zakres prac dotychczas niewykonanych. Tego samego dnia pozwana wypowiedziała umowę zawartą z powodem w dniu 2 maja 2012 r., wśród przyczyn wskazując opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy przekraczające 14 dni i zagrożenie braku możliwości jej zrealizowania. Do dnia wypowiedzenia powód nie ukończył przedmiotu umowy. W związku z zakończeniem współpracy podjęto decyzję o wykonaniu inwentaryzacji dotychczas wykonanych przez powoda prac. Inwentaryzacja odbyła się w dniu 6 września 2013 r. Przedstawiciele powoda brali udział w pierwszej części czynności inwentaryzacyjnych, druga część czynności została przeprowadzona bez ich udziału. Powód zgłaszał konieczność dokończenia inwentaryzacji przy udziale jego przedstawicieli, co pozwana akceptowała. Ostatecznie do dokończenia inwentaryzacji nie doszło. W dalszej korespondencji powód zarzucał pozwanej m.in., że nie otrzymał całości należnego mu za prace wykonane wynagrodzenia, co pozwana kwestionowała. Pozwana natomiast zarzucała powodowi, że nie zapewnił odpowiedniego nadzoru podczas wykonywania prac. Ostatecznie pozwana zleciła prace elektryczne innym wykonawcom. W dniu 9 września 2013 r. pozwana zawarła umowę na kompleksowe wykonanie instalacji elektrycznej oraz protokołów na budynku C apartamentowca B. C. w N. z G. P., zaś w dniu 15 października 2013 r. zawarła umowę z M. S. (1), która obejmowała wykonanie robót elektrycznych i pomiarów w budynku A. Tego samego dnia pozwana zawarła również umowę z K. D., przedmiotem której było kompleksowe wykonanie instalacji elektrycznej oraz protokołów na budynku B. Pismem z dnia 17 listopada 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 34 637,50 z tytułu zatrzymanej kaucji gwarancyjnej, w terminie do dnia 19 listopada 2014 r. Wezwanie pozostało bezskuteczne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie. Odnośnie żądania zwrotu zatrzymanej przez pozwaną kaucji gwarancyjnej Sąd uznał, że zasługuje ono na uzasadnienie. Sąd wskazał przy tym, że żądanie to aktualizuje się z bezusterkowym upływem okresu, na jaki gwarancja została udzielona. Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, a konkretnie z zapisów Protokołu negocjacji oferty, co do którego treści i obowiązywania nie było sporu między stronami, okres gwarancji udzielony zleceniobiorcy wobec zleceniodawcy ustalony został na 3 lata i winien być liczony od dnia przyjęcia przez inwestora, przy czym do wyżej wymienionego okresu należało doliczyć 60 dni. Taki zapis Sąd uznał częściowo za sprzeczny z dobrymi obyczajami kupieckimi, w tym lojalnością i równowagą kontraktową stron. Liczenie terminu zwrotu zabezpieczenia podwykonawcy od przekazania inwestycji przez wykonawcę inwestorowi i jej przyjęcia przez inwestora jest terminem zbyt odległym i niedookreślonym. Nadto podwykonawca nie ma już żadnego wpływu na to czy wykonawca kiedykolwiek przedstawi inwestycję do odbioru, a inwestor ją przyjmie. Tym samym, zdaniem Sądu, może dojść do sytuacji braku zwrotu zabezpieczenia za wykonane prawidłowo prace z przyczyn leżących wyłącznie po stronie

wykonawcy (zobowiązanego przecież do zwrotu reszty wynagrodzenia) lub inwestora, przenosząc całe ryzyko na podwykonawcę. Wykonawca odbierając prace od podwykonawcy ma wszelkie możliwości oceny ich prawidłowości w umówionym terminie. Tym samym termin rozpoczęcia biegu okresu do zwrotu zabezpieczenia, jeżeli jest nadmiernie długi, obarczony dodatkowo warunkami, na które podwykonawca nie ma wpływu, musi być uznany za nieważny i ograniczyć się do chwili przekazania robót wykonawcy, w niniejszej sprawie z dodatkowym terminem płatności 60 dni. Mając to na uwadze Sąd stanął na stanowisku - wobec braku miarodajnego materiału dowodowego w tym zakresie - że datą, którą należałoby uznać, za dzień przyjęcia prac wykonanych przez powoda jest data wykonanej po zejściu powoda z budowy inwentaryzacji. Przy czym z uwagi na to, że w aktach sprawy brak jest protokołu inwentaryzacji i prawdopodobną datę można wywieść z treści pisma z dnia 10 września 2013 r., Sąd przyjął, iż inwentaryzacja mogła zostać przeprowadzona 10 września 2013 r. W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, aby pozwana po tym dniu informowała powoda o konieczności wykonania poprawek w pracach dotychczas przez niego wykonanych, a także po tym dniu nie wysunęła w związku z tym jakiegokolwiek roszczenia, Sąd stwierdził, że roszczenie o zwrot kaucji stało się wymagalne najpóźniej z dniem 10 listopada 2013 roku (tj. po upływie 3 lat i 60 dni). Sąd zauważył również, że pozwana w toku postępowania zarzucała, że powód część prac zrealizował wadliwie, jednak wobec niesprecyzowania występujących w pracach powoda usterek i wobec przede wszystkim, niewysunięcia w związku z tym żadnych roszczeń przeciwko powodowi, Sąd nie był w stanie okoliczności tych uwzględnić. W ocenie Sądu pozwana powołując się na występujące w pracach powoda wady winna była je sprecyzować, umiejscowić i sformułować odpowiednie roszczenie w tym zakresie, czego pozwana nie uczyniła. Ogólne stwierdzenie o występujących w pracach usterekach, nie mogło okazać się wystarczające, tym bardziej, że prace w odpowiednim zakresie zostały skwitowane przez kierownika robót z ramienia pozwanej, fakt późniejszego wystąpienia ukrytych uprzednio wad w ogóle nie został wykazany, a powód ich istnieniu zaprzeczał. Z kolei, jak wskazał Sąd, dowodzenie słuszności zarzutów dotyczących niewykonania robót w stopniu jaki został skwitowany przez kierownika robót z ramienia pozwanej i które zostały opłacone przez pozwaną bez zastrzeżeń w całości obciążało pozwaną. Wymagałoby to wykazania jakie dokładnie prace były przedmiotem umowy (czego z braku dokumentów nie dało się ustalić przedłożono bowiem jedynie pierwszą i ostatnią stronę kosztorysu ofertowego), które z nich i w jakim stopniu zostały wykonane (pozwana nie przedłożyła protokołów i zdjęć z inwentaryzacji), a następnie zgłoszenia wniosku o dowód z opinii biegłego w tym zakresie, jeżeli ten materiał dowodowy wsparty szczegółowymi zeznaniami świadków, byłby wystarczający na wydanie opinii. Jednocześnie zarzuty musiałyby wiązać się i stanowić uzasadnienie dla określonego roszczenia wobec powoda, co nie nastąpiło. Zdaniem Sądu powyższe braki jednocześnie uniemożliwiały ocenę, czy roboty elektryczne zlecone przez pozwaną później innym podmiotom pozostawały w pełnym zakresie w związku z pracami niewykonanymi przez powoda, a objętymi umową. W konsekwencji braku jakichkolwiek wspartych należytych materiałem dowodowym twierdzeń ze strony pozwanej o występowaniu podstaw do zatrzymania kaucji, Sąd stwierdził, że pozwana od dnia wymagalności stała się zobowiązana do zwrotu zatrzymanych środków. Sąd uwzględnił także żądanie zapłaty wynagrodzenia wstrzymanego z uwagi na dokonanie niezasadnej zdaniem powoda kompensaty. Pozwana nie odniosła się bowiem należycie do twierdzeń powoda o braku podstaw do kompensaty a ciężar dowodowy spoczywał w tym zakresie na pozwanej, która winna szczegółowo uzasadnić i wykazać z czego wynikał i na czym polegał obowiązek zapłaty ze strony powoda. Dołączenie faktury wystawionej wobec powoda jest – zdaniem Sądu – dalece niewystarczające. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, uznając, że w okolicznościach niniejszej sprawy przeprowadzenie tego dowodu jest zbędne, a nadto niewykonalne, albowiem biegły w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie mógłby sporządzić opinii o miarodajnej treści.

Pozwana złożyła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów I, III i IV.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

I. Nierozpoznanie istoty sprawy polegające na:

- nie odniesieniu się przez Sąd I instancji do zarzutów merytorycznych pozwanej co do zakresu wykonanych przez powoda robót budowlanych, a przede wszystkim nie ustalenie w jakim zakresie powód faktycznie wykonał umowę

nr (...) – (...) z dnia 2 maja 2012 r., pomimo, iż ustalenie tych okoliczności było konieczne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy,

- faktycznym nie odniesieniu się merytorycznie przez Sąd I instancji do zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia - tj. nie zweryfikowaniu podstaw do złożonego przez pozwaną oświadczenia o potrąceniu, pomimo iż w aktach sprawy znajdują się dokumenty pozwalające na zbadanie tej okoliczności, w szczególności dotyczy to wskazanych w pozwie faktur VAT, w których substancjonowane są wierzytelności pozwanej wobec powoda, i które zostały powołane w oświadczeniach pozwanej o potrąceniu z dnia 10 maja 2013 r.; w dokumentach tych wskazano, iż potrącenie dotyczy co do zasady wierzytelności pozwanej z tytułu usuwania odpadów z budowy - co zgodnie z umową należało do obowiązków powoda;

co w konsekwencji skutkowało tym, że Sąd I instancji jedynie pozornie odniósł się do stanowiska pozwanej;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. naruszenie:

1. **art. 227 k.p.c. w zw. z 278 § 1 k.p.c.** - poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego pomimo, że dowód ten był konieczny, by rozpoznać merytoryczne zarzuty strony pozwanej dotyczące zakresu faktycznie wykonanych przez powoda robót i - wbrew ustaleniom Sądu I instancji - był możliwy do przeprowadzenia na podstawie zgromadzonego materiału (w szczególności na podstawie treści umów zawartych przez pozwaną z G. P., M. S. (1) i K. D. już po zakończeniu współpracy z powodem oraz na podstawie zeznań uznanych przecież za wiarygodnych świadków M. S. (2) i A. D.);

2. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez:

a) jedynie bardzo ogólnikowe odniesienie się przez Sąd I instancji do wartości poszczególnych dowodów i ograniczenie oceny wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów do jednego zdania - na stronie 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku: „ Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione do akt sprawy dokumenty oraz zeznania słuchanych w sprawie świadków oraz stron postępowania, które Sąd uwzględnił w zakresie, w jakim przystawały do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. ” - co czyni de facto niemożliwym zrekonstruowanie dokładnego rozumowania Sądu I instancji i kompleksowe odniesienie się do niego; w szczególności nie jest jasne w jakim zakresie Sąd uwzględnił zeznania świadków i stron;

b) błędną tj. niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodów, tj.:

- niepełną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dokumentów w postaci: umów zawartych po zakończeniu współpracy z powodem przez pozwaną z kolejnymi wykonawcami na dokończenie robót nieukończonych przez powoda tj. umów z dnia 9 września 2013 r. z G. P., 15 października 2013 r. z M. S. (1) i z 15 października 2013 r. z K. D. - poprzez nie uwzględnienie notoryjnej okoliczności, że zakresy tych umów zawierają się w zakresie umowy z dnia 2 maja 2012 r. między stronami, a to z kolei oznacza, że z zakresu umów z nowymi wykonawcami odczytać można zakres w jakim powód wykonał zleczone jemu prace, a w jakim zakresie tego nie uczynił - a w każdym razie, że na tej podstawie takie wnioski sformułować mógłby biegły;
- pominięcie pozostałych umów zawartych przez pozwaną z kolejnymi wykonawcami po zakończeniu współpracy z powodem, również załączonych do sprzeciwu, tj. umowy nr (...) z dnia 9 grudnia 2013 r. i nr 02/09/2013 z dnia 26 września 2013 r. - pomimo iż także te umowy miały istotne znaczenie dla ustalenia jakie prace zostały przez powoda wykonane, a jakie nie, i nie było żadnych podstaw do tego by akurat te dokumenty pominąć;
- niepełną i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dokumentów w postaci: powołanych w pozwie (s.4) zawiadomień o dokonanych kompensatach z dnia 10 maja 2013 r. oraz wskazanych w tych zawiadomieniach faktur VAT - pomimo podania w uzasadnieniu, że stan faktyczny ustalono na podstawie przedstawionych dokumentów - i pominięcie, że z treści wskazanych wyżej dokumentów jednoznacznie wynika, że oświadczeniem

pozwanej o potrąceniu z dnia 10 maja 2013 r. objęte były co do zasady wierzytelności z tytułu refakturowania ponoszonych przez pozwaną kosztów usuwania odpadów z terenu budowy, które to koszty zgodnie z art. 2.2 „Warunków kontraktowych dla wykonawców” (stanowiących załącznik do umowy nr (...) - (...)) obciążały powoda;

- niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodu z zeznań W. D. i G. K. - i nie uwzględnienie, że wyżej wskazani zostali zwolnieni przez pozwaną przed ukończeniem inwestycji z powodu niewłaściwego wykonywania swoich obowiązków i pozostają z pozwaną w konflikcie; ponadto nie uwzględnienie sprzeczności owych zeznań z uznanymi przecież również za wiarygodne zeznaniami świadków M. S. (2), A. D. oraz J. T., a nadto z dokumentami zgromadzonymi w sprawie, w szczególności z treścią umów podpisanych przez pozwaną z nowymi wykonawcami po zakończeniu współpracy z powodem;
- niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodu z zeznań M. S. (2) i A. D. i pominięcie okoliczności, że zeznania te, zwłaszcza oceniane w kontekście także pozostałego materiału dowodowego, winny podważać wiarygodność zeznań świadków W. D. i G. K.; ponadto, nie uwzględnienie także i tego, że z przedmiotowych zeznań wynika zakres robót faktycznie wykonanych przez powoda;
- faktyczne pominięcie przez Sąd I instancji wartości dowodowej pisma M. S. (2) z dnia 5 września 2013 r. w sytuacji, gdy z pisma tego wynika, m. in. jakie roboty nie zostały przez powoda wykonane;
- niepełną ocenę zeznań J. T. i pominięcie, że z zeznań tych wynikał m. in. zakres robót faktycznie wykonanych przez powoda, przyczyny niewłaściwego i niepełnego wykonania robót przez powoda, okoliczności zaangażowania nowych wykonawców w celu dokończenia robót nieukończonych przez powoda;

a w konsekwencji powyższego również:

c) dokonanie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że:

- powód był podwykonawcą pozwanej, a dodatkowo istniał podmiot trzeci - inwestor, na którego czynności, takie jak odbiór robót od głównego wykonawcy, powód nie miał wpływu - podczas gdy w rzeczywistości to pozwana była inwestorem (zamawiającym), powód wykonawcą, i nie było żadnego innego podmiotu, który działałby jako inwestor;

- podczas realizacji umowy dochodziło do utrudnień w kontynuowaniu prac niezależnych od powoda - podczas gdy w rzeczywistości wszelkie opóźnienia w wykonywaniu prac wynikały z okoliczności po stronie powoda;
- powód wystawiał pozwanej częściowe faktury VAT po wykonaniu danego etapu prac i po zatwierdzeniu ich zakresu przez kierownika budowy - podczas gdy w rzeczywistości powód wystawiał faktury de facto zaliczkowe, na kwoty przewyższające znacznie zakres wykonanych robót, które pozwana opłacała, by umożliwić powodowi kontynuowanie prac pomimo jego trudnej sytuacji ekonomicznej;
- pozwana wypowiedziała umowę z dnia 2 maja 2012 r. zawartą z powodem - podczas gdy w rzeczywistości pozwana od przedmiotowej umowy odstąpiła w zakresie w jakim nie została ona jeszcze wykonana;

Zaś przede wszystkim ustalenie, że:

- powód nie otrzymał całego wynagrodzenia za wykonane prace, a jego roszczenie dochodzone w sprawie jest w przeważającej części zasadne - podczas gdy w rzeczywistości powód otrzymał wynagrodzenie znacznie przewyższające stopień realizacji przez niego zleconych mu robót;

III. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. **art. 65 § 1 k.c.** - poprzez jego błędną wykładnię i interpretację oświadczenia pozwanej z dnia 5 września 2013 r., jako oświadczenia o wypowiedzeniu umowy nr (...), pomimo iż okoliczności, w których zostało złożone przedmiotowe oświadczenie, jego treść, a także stanowiska stron (w tym stanowisko powoda zawarte w pozwie)

wskazują jednoznacznie, że w istocie treścią tego oświadczenia było odstąpienie od umowy w zakresie w jakim nie została jeszcze wykonana i tak też strony oświadczenie to rozumiały;

Ponadto, interpretacja przedmiotowego oświadczenia zgodnie z zasadami współzycia społecznego, jak to nakazuje art. 65 § 1 k.c., tym bardziej każe przyjąć, że strona pozwana, nie reprezentowana jeszcze wówczas przez fachowego pełnomocnika, mogła z braku wiedzy prawniczej błędnie zatytułować swoje oświadczenie, jako wypowiedzenie, choć z treści oświadczenia i okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że wolą pozwanej było odstąpienie od umowy - słusność powyższego rozumowania jest tym bardziej potwierdzona, że również powód prawidłowo odczytał znaczenie przywołanego tu oświadczenia jako oświadczenia o odstąpieniu od umowy;

2. **art. 498 § 1 i 2 k.c.** - poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie pozwanej z dnia 10 maja 2013 r. o potrąceniu było nieskuteczne i nie skutkowało umorzeniem wierzytelności powoda w łącznej kwocie 6.358,39 zł w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy ziściły się przesłanki dokonania skutecznej kompensaty (dostatecznie wykazane dokumentami znajdującymi się w aktach sprawy) i przywołany przepis należało zastosować przyjmując, że wyżej wymienione oświadczenie o potrąceniu było skuteczne;

3. **art. 58 § 2 k.c.** - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie pomimo, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji żadne z zapisów łączącej strony umowy nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami - w szczególności z uwagi na fakt, iż w relacjach między stronami nie było podmiotu trzeciego - inwestora - nieadekwatny do okoliczności sprawy jest wywód Sądu I instancji co do ważności przepisów umownych regulujących od kiedy należy liczyć okres gwarancji;

4. **art. 5 k.c.** - poprzez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności, iż roszczenie powoda sprzeczne jest z zasadami współzycia społecznego, bowiem prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powoda z tytułu robót, które faktycznie nie zostały przez niego wykonane; nadto Sąd I instancji nie uwzględnił, iż pozwana nie była dotychczas w toku procesu reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, co miało wpływ na tytułowanie oświadczeń składanych drugiej stronie oraz na zakres inicjatywy dowodowej;

Mając na uwadze powyższe pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji - w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy;

Ewentualnie - z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd II instancji nie podzielił stanowiska co do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji - pozwana wniosła o:

1. przeprowadzenie dowodów z:

a) dokumentów załączonych do apelacji na okoliczność: zakresu prac wykonanych przez powoda, wartości prac przez powoda nie wykonanych, podstaw do dokonania przez pozwaną potrącenia z dnia 10 maja 2013 r.;

b) uzupełniającego przesłuchania w charakterze strony pozwanej J. T. (ul. (...), (...)-(...) S.) na okoliczność: zakresu prac faktycznie wykonanych przez powoda, przyczyn, dla których pozwana zawarła umowy z nowymi wykonawcami na dokończenie robót po powodzie, a także na okoliczność wierzytelności pozwanej wobec powoda, które objęte były oświadczeniem o potrąceniu z dnia 10 maja 2013 r.;

c) opinii biegłego z zakresu budownictwa, na okoliczność zakresu faktycznie wykonanych przez powoda robót, które były przedmiotem umowy nr (...) - (...) z dnia 2 maja 2012 r. oraz na okoliczność wartości tych prac, których powód nie wykonał;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu przed Sądem I instancji oraz uchylenie rozstrzygnięcia w zakresie obciążenia pozwanej kosztami sądowymi;

3. zasądzenie na rzecz pozwanej od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji oraz argumentacja przytoczona na ich uzasadnienie nie podważają trafności ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, jak i wyprowadzonych na ich podstawie wniosków, w myśl których roszczenie powoda dotyczące zapłaty wynagrodzenia zasługiwało na uwzględnienie. Zarzuty postawione przez skarżącą, dotyczące naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego, z wyjątkiem o którym będzie mowa, nie znajdują potwierdzenia w materiale procesowym rozważanej sprawy. W pierwszej kolejności podkreślić należy, w kontekście zgłoszonych zarzutów, że przedmiotem roszczenia powoda była równowartość zatrzymanego w toku realizacji umowy przez pozwaną wynagrodzenia w wysokości 5 % wartości każdej z wystawionych przez powoda faktur tytułem „kaucji gwarancyjnej” oraz kwota 6 358,39 zł tytułem niezasadnie dokonanych przez pozwaną kompensat wzajemnych należności. Odnosząc się do pierwszego z roszczeń nie było sporu ani co do tego, że powód z tytułu realizacji umowy wystawiał częściowe faktury VAT, z których zgodnie z postanowieniami pkt. 10.2 b) Warunków umowy potrącana była kwota 5 %, która miała zostać wypłacona po upływie okresu gwarancji. Poza sporem pozostawał też fakt, iż wystawione przez powoda i dołączone do pozwu faktury z tytułu realizacji robót zostały zapłacone przez pozwaną do wysokości 95 %. Dla oceny zasadności roszczenia kluczowa była w niniejszej sprawie kwestia rozkładu ciężaru dowodu. Przepis art. 6 k.c. stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Określa on zatem przedmiot dowodu (fakty) i osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy są przedmiotem ustaleń faktycznych dokonywanych przez sąd, a te następnie tworzą podstawę wyrokowania. W świetle powyższych uwag i przy uwzględnieniu treści art. 6 k.c., stwierdzić należy, że do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika należy natomiast wykazanie okoliczności niweczących to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie. Analiza zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiału dowodowego wskazuje, że powód wykonał prace, które zostały zaakceptowane przez pozwaną i od momentu kiedy dokonała ona zapłaty faktur wystawionych z tego tytułu przez powoda nie kwestionowała ona zasadności tego roszczenia, co z kolei prowadzi do wniosku, iż prace te zostały należycie rozliczone. Nie ulega wątpliwości, że faktury te zostały zaakceptowane przez pozwaną, przy czym – jak wynika z zeznań świadków, w szczególności A. P. i W. D. oraz stron – odbywało się to wieloetapowo. Najpierw kierownik budowy zatrudniony przez pozwaną i reprezentujący ją na placu budowy ustalał stopień zaawansowania prac, następnie sporządzane protokoły i wystawiane faktury weryfikowane były przez pracownika pozwanej A. P., która kierowała faktury do księgowości celem dokonania przelewu zaznaczając, iż należy zatrzymać 5 % jako kaucję gwarancyjną. Przygotowane przez księgowość zlecenia przelewu przekazywane były uprawnionym do reprezentacji prezesom pozwanej spółki (...), którzy podpisywali te dokumenty celem dokonania wypłaty. Jak wynika zatem z przyjętego przez pozwaną modelu postępowania protokoły i faktury wystawiane przez powoda przechodziły wieloetapową kontrolę tak by ostatecznie to reprezentanci pozwanej dokonywali ich akceptacji. Nie może wobec tego budzić wątpliwości, że postępując w ten sposób pozwana dała podstawę do domniemania, iż prace których wartość znajduje odzwierciedlenie w wystawionych przez powoda a dołączonych do pozwu fakturach, zostały wykonane a następnie skontrolowane pod względem ich prawidłowości, a w konsekwencji przyjęcia, że powodowi za te prace należy się wynagrodzenie. W sytuacji istnienia domniemania wykonania prac i zasadności roszczenia z tym związanego z uwagi na akceptację i zapłatę faktur, pozwana zarzucając w toku procesu, że dokonana powodowi wypłata nie odpowiada rzeczywistości gdyż powód w istocie wykonał mniejszy zakres prac, powinna wykazać zgodnie z ciężarem dowodzenia wynikającym z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., że to co potwierdziła w fakturach nie jest zgodne z prawdą. Na niej ciążył więc obowiązek obalenia domniemania, którego podstawy dała akceptując prace i dokonując wypłaty wynagrodzenia na podstawie wystawionych przez powoda faktur. W ocenie Sądu Okręgowego pozwana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji tego ciężaru dowodu nie udźwignęła. Rację należy przyznać pozwanej, że materiał dowodowy

pozwala na przyjęcie, iż powód części prac nie wykonał oraz, że część prac obarczona była wadami. Jak słusznie jednak zauważył Sąd Rejonowy, pozwana powołując się na wady w pracach powoda winna była je sprecyzować, wskazać dokładny ich zakres oraz miejsce ich występowania. Natomiast na tę okoliczność pozwana nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów. Jedynie ogólnie podnoszone twierdzenia o wadliwości i niepełnym wykonaniu prac nie mogą deprecjonować żądania objętego pozwem, zwłaszcza że prace wykonane przez powoda zostały w odpowiednim czasie odebrane przez kierownika robót z ramienia pozwanej. W tej sytuacji na pozwanej spoczywał ciężar wykazania zarówno dokładnego przedmiotu prac zleconych – czego nie sposób było ustalić jedynie na podstawie szcątkowego kosztorysu prac, jak i zakresu oraz wartości prac niewykonanych. Na tę okoliczność nie zostały przedłożone żadne dokumenty, choćby w postaci protokołów odbioru robót czy zdjęć z inwentaryzacji. W przypadku zaś zarzutów co do wadliwości prac pozwana winna wykazać przede wszystkim, jakie konkretnie wady wystąpiły ale także o jaką kwotę obniżyły one wartość robót. Powołując zarzuty w tym zakresie pozwana powinna – na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy – sformułować odpowiednie roszczenie, tj. potrącić swoją wierzytelność z tytułu szkody na skutek wadliwie wykonanych prac z wierzytelnością powoda bądź zażądać obniżenia wynagrodzenia. Pozwana jednak tego nie uczyniła choć od momentu zapłaty faktur i przejęcia inwestycji od powoda upłynęły ponad trzy lata. Nieistotny przy tym, niekwestionowany zresztą przez Sąd Okręgowy jest fakt, iż pozwana zaniechała wystąpienia z powództwem z uwagi na brak majątku powoda, z którego można byłoby prowadzić skuteczną egzekucję. Jest to bowiem swobodna decyzja pozwanej jako podmiotu gospodarczego co jednak nie zmienia faktu, iż w sytuacji zainicjowania procesu przez powoda pozwana chcąc zniweczyć powództwo winna była zgłosić stosowne zarzuty w celu obrony, czego jednak nie zrobiła. W tym miejscu zauważyć należy, że wprowadzie rację ma pozwana, iż Sąd Rejonowy dokonując rozważań w zakresie terminu zwrotu kaucji gwarancyjnej użył niewłaściwej nomenklatury, która sugeruje istnienie w tym węzle obligacyjnym jaki łączył strony niniejszego procesu jeszcze podmiot trzeci, a mianowicie inwestora. Nie ma jednak wątpliwości, że inwestorem na gruncie rozważanej sprawy była pozwana zaś powód generalnym wykonawcą. Rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy w zakresie art. 58 § 2 k.c. należy uznać za wadliwe, nie znajdujące bowiem w niniejszym stanie faktycznym zastosowania. Nie zmienia to jednak faktu, że Sąd ten mimo tego prawidłowo ocenił łączącą strony umowę oraz wynikające z niej prawa i obowiązki stron. Pozwana ani nie wyartykułowała żadnego roszczenia przeciwko roszczeniu powoda ani nie obaliła domniemania wynikającego z prawidłowo wystawionych, skontrolowanych przez odpowiednie organy pozwanej i zapłaconych bez zastrzeżeń faktur odnośnie tego, że odzwierciedlają one stan faktyczny przedstawiany przez powoda, a co za tym idzie, że roszczenie powodowi jest nienależne. Kontrola instancyjna wykazała także trafność oceny Sądu Rejonowego odnośnie roszczenia opiewającego na kwotę 6 358,39 zł tytułem wynagrodzenia wstrzymanego z uwagi na dokonanie niezasadnej, zdaniem powoda, kompensaty. Pozwana wskazywała, że posiadała wierzytelność z tytułu czynności jakie wykonała w związku z wywozem gruzu i nieczystości z placu budowy, które to czynności miał wykonać powód. Pozwana stała na stanowisku, że skoro zrealizowała te prace za powoda ponosząc koszty to miała prawo tymi kosztami obciążyć powoda. Na tę okoliczność zaoferowana została jedna faktura (...), z której wynika, że są to koszty związane z wywozem kontenerów z budowy oraz zawiadomienia o kompensatach. W treści tej faktury przytoczono wprowadzie numery faktur, których dotyczyły refaktury w zakresie wywozu kontenerów jednak w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dokumentów tych nie złożono. Także zdaniem Sądu Okręgowego przedstawione dowody okazały się niewystarczające do ustalenia zasadności dokonanych przez pozwaną kompensat nie pozwalając na ocenę, czy w rzeczywistości taka wierzytelność pozwanej przysługiwała. Nie zaoferowano żadnego dokumentu źródłowego, który stał się podstawą wystawienia kompensaty. Niezależnie jednak od tego, nawet istnienie takiego dokumentu źródłowego, czyli faktury, w kontekście zaprzeczenia przez powoda tej okoliczności wymagałoby odpowiedniego postępowania dowodowego. Pozwana natomiast nie przedstawiła miarodajnego materiału dowodowego, a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Pozwana winna szczegółowo uzasadnić i wykazać z czego konkretnie wynikał i na czym polegał obowiązek powoda. Zwrócić bowiem należy uwagę, że była to inwestycja dużych rozmiarów, w której brało udział wiele podmiotów a w związku z tym powstawanie odpadów budowlanych było także wzmożone. Należałoby więc wykazać, że koszty wskazane w fakturze dotyczyły wyłącznie odpadów, które miały zostać wywiezione przez powoda. W niniejszej sprawie pozwana nie zdołała tego dowieźć. Brak zresztą jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że powód nie usuwał odpadów mimo takiego obowiązku bądź by pozwana wzywała powoda do jego realizacji. Istotne przy tym jest to, że w aktach sprawy znajduje się pismo, w którym powód wprost zakwestionował kompensaty z uwagi na niewykazanie, że zaprezentowane tam koszty dotyczą wyłącznie powoda. Oznacza to, że już na etapie przedprocesowym pozwana знаła

stanowisko powoda, które zostało podtrzymane w toku procesu. W związku z tym należało te fakty mające zniweczyć żądanie powoda w tym zakresie przedstawić w sposób szczegółowy a przede wszystkim należyce udokumentować (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) co jednak nie miało miejsca. Pozwana, jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, nie sprostала obowiązkowi dowodzenia w zakresie zarzutu potrącenia. Nie wykazała bowiem, iż wiarytelność przedstawiona do potrącenia istnieje i jest wymagalna, znajdujący się w aktach sprawy dowód okazał się także w ocenie Sądu Okręgowego dalece niewystarczający do poczynienia ustaleń zgodnie ze stanowiskiem pozwanej. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się także uchybień w zakresie pominięcia dowodu z opinii biegłego. Dowód ten ocenić należałoby jako zasadny ale w sytuacji dysponowania odpowiednim materiałem dowodowym, który stanowiłby podstawę do sporządzenia opinii. Wprawdzie taki pozwana złożyła ale okazał się on spóźniony o czym będzie mowa w dalszej części rozważań. Natomiast w niniejszej sprawie przed Sądem pierwszej instancji zostały zaoferowane jedynie faktury, szcztąkowy kosztorys tj. pierwsza i ostatnia strona bez pozycji, do których można byłoby się odnieść oraz umowy pozwanej z kolejnymi podwykonawcami. Jeśli chodzi o kwestie związane z umowami podwykonawczymi to pozwana winna wykazać, które konkretnie prace zostały wykonane przez powoda, a które - mimo zlecenia - nie, oraz w jakim zakresie wykonały je podmioty trzecie. Nie ulega wątpliwości, że takich dowodów pozwana nie zaoferowała. Trudno też ustalić jaki materiał dowodowy miałby badać biegły w sytuacji, gdy te prace zostały w całości wykonane przez osoby trzecie. Brak w aktach niniejszej sprawy jakiegokolwiek materiału źródłowego, który mógłby być podstawą rzetelnej, miarodajnej (odzwierciedlającej rzeczywisty stan faktyczny) i przydatnej do rozstrzygnięcia sprawy opinii. Niewątpliwie powyższa okoliczność wiążąca się z zaniechaniem aktywności dowodowej ze strony pozwanej przesądziła o kierunku rozstrzygnięcia, zgodnie z którym nie było uzasadnionych podstaw do powoływania biegłego sądowego w celu sporządzenia opinii, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia roszczenia. Wraz z apelacją pozwana złożyła szereg wniosków dowodowych, w tym dokumentów, wnosząc o przeprowadzenie w oparciu o nie postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dowody te są w świetle art. 381 k.p.c. oczywiście spóźnione zwłaszcza, że pozwana nie wykazała aby istniała jakakolwiek przeszkoda w ich powołaniu przed Sądem pierwszej instancji bądź by potrzeba ich powołania powstała później. Powyższe w szczególności należy odnieść do wniosków dowodowych z dokumentów. Okoliczności takiej nie stanowi fakt, iż pozwana nie była w toku procesu reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika skoro jest ona profesjonalnie działającym podmiotem gospodarczym. Reasumując, dysponując zebrany na gruncie rozważanej sprawy materiałem dowodowym przyjąć należało za Sądem Rejonowym, że powód w dostatecznym stopniu wykazał istnienie i wymagalność roszczenia stanowiącego żądanie pozwu. Pozwana natomiast wbrew obowiązkowi wynikającemu z normy art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. nie przedstawiła miarodajnych dowodów niweczających powództwo. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na poczynienie ustaleń zgodnych z intencją strony pozwanej. Mając na uwadze powyższe okoliczności apelację pozwanej uznać należało za bezzasadną, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. W związku z tym, że pozwana przegrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obowiązana jest zwrócić powodowi koszty procesu, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1 800 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

SSO (...)SSO (...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 2/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...) (...) (...)